Ner 75. 24 Czerwca.

Rok 1830. Czwartek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Cena zboża na targowisku w dniu 21 i 22 b. m. na Kleparzu w 4 i 3 gatunkach była następuiąca:

		1		2		3		4	
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec	Pszenicy	17	15	16	—	14	—	13	—
,,	Żyta	15	—	14		13	15	13	—
,,	Jęczmienia	10	15	9	15	9	—	8	—
,,	Grochu	16	—	15	—	14	—	13	—
,,	Owsa	7	15	7	—	6	—	—	—
,,	Jagieł	21	—	18	—	16	—	15	15
,,	Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Loterya Liczbowa, ciągnienie N. 404.

We środę wyciągnięto z koła następuiące Numera:

41 — 79 — 65 — 26 — 87.

Z przyczyny wilgotnego powietrza, iako też: iż 27 t. m. solenne Nabożeństwo na Zamku i Installacya JW. Biskupa

będzie; zmuszony zostałem żeglugę powietrzną odłożyć do dnia 4 Lipca 1830 r. w którym to dniu nieochybnie przedsięwziętą zostanie, ieżeli pogoda posłuży, gdyż inaczéy w pierwszym następnym dniu taż żegluga nastąpi. — Widoki Optyczne do Wtorku to iest: do 29 t. m. pokazywane będą.

W. Tuszil.

WARSZAWA. *(18 Czerwca.)* J. K. Mość, Wielka Xiężna Weymarska, siostra N. Pana, przybyła dnia 17 b. m. do Warszawy i stanęła w Zamku królewskim, gdzie ją przyięła Xiężna Łowicka.

J. C. M. W. Xiąże Cesarzewicz Konstanty, wyiechał naprzeciw N. Pana dnia 16 b. m. do Brześcia Litewskiego. — Dnia iutrzeyszego N. Pan ma wrócić do stolicy królestwa.

N. Pani dziś miała mieć nocleg w Łowiczu; powrót więc N. Pani do stolicy dziś iest spodziewany.

Izba senatorska przyięła dnia 17 b. m. iednomyślnie proiekt do prawa o włóczęgach i żebrakach.

Na wczorayszéy giełdzie warszawskiéy płacono rossyyskie assyg. po 178 zł. 20 gr.; za polskie listy zastawne żądano 97 zł. 20 gr. (kupon 1 zł. $27\frac{2}{3}$ gr.) Za dukaty nowe żądano 19 zł. $22\frac{1}{2}$ gr.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA. *(Z Londynu 10 Czerwca.)* Dziennik *Konstytucyonista* umieścił wiadomość odebraną od swego korrespondenta z Londynu o śmierci Króla Angielskiego pod dniem 9 Czerwca, następuiącego zaś dnia tęż wiadomość odwołuie przytaczaiąc powody tegoż odwołania. Dla ciekawości czytelników naszych umieszczamy całe to wydarzenie jak następuie:

»Odbieramy od iednego z naszych korrespondentów w Londynie list z dnia 9 Czerwca w następuiącey osnowie:»

»Król rozstal się z tym światem dnia 8 b. m.; niewiemy

z pewnością o któréy godzinie żyć przestał. Powiadaią że w ostatnich chwilach swoiego życia doznawał wielkich boleści, a których cała sztuka lekarska złagodzić niezdołała.»

»Ministrowie znayduią się w Buschy-Park, a Windsor iest pusty. Oczekuią dziś wieczór przybycia nowego króla do pałacu Saint-James. Całe miasto iest w poruszeniu, rozsiewaią naysprzecznieysze z sobą wieści, a cena papierów spadła. Mówią o niełasce Xięcia Wellingtona.

»Podług zwyczaiu, dziś powinno nastąpić ogłoszenie nowego króla w Temple-Bar. Słychać odgłos dzwonów S. Pawła i działobicie z wieży, pewne dowody skonu monarchy, który na dzień przed śmiercią rzekł swoim siostrom, Xiężnie Gloucester i Xiężniczce Zofii: »Niech Bóg raczy zbawić moię duszę, i zlać po moiey śmierci swoie błogosławieństwo na dawną Anglią.»

»Mówią o odmianie ministerstwa. Co się tyczy Parlamentu, ten musi bydź koniecznie rozwiązanym. Ten to iest zapewne powód trwogi spekulatorów.»

»Utrzymuią że Xiąże Wellington nie długo zostawać będzie na czele rządu. Wkładaią w usta Xięcia Klarencyi wyraz, który to potwierdza; zdaie się że margrabia *Lansdown* zaymie mieysce Xięcia-Milorda.»

Tenże sam korrespondent pisze list pod dniem 10 Czerwca: »Niepodobna mi wyrazić zmartwienia którego doznaię z powodu przesłanéy fałszywéy wiadomości o śmierci Króla; lecz zapewniam Pana iż słyszałem na moie własne uszy odgłos dzwonów S. Pawła dnia 9 o godzinie 3½ po południu, i słyszałem wystrzał z armaty. Okazało się iż to wszystko sprawiła *azoterya*, a lord Prezydent przedsięwziął skuteczne środki wcelu odkrycia sprawców téy fałszywéy trwogi.

»Przecież to pewna że wszyscy ministrowie byli wczoray w Bushy-Park, i że członki króleskiéy rodziny odwiedziły przyszłego króla. Zdaie się że król Jmć niedawał iuż żadnego znaku życia o godzinie 4 i ½ wieczór.»

»Dziś twierdzą koniecznie że Król rozstał się z tym

światem, pomimo że dzienniki głoszą iż ieszcze żyie. Pewną iest rzeczą, że Jerzy IV nie przeżyie 48 godzin, a ministrowie poczynili przygotowania do ogłoszenia nowego Króla.»

»Nie sądź Pan że sam tylko iesteś zwiedziony, Poseł austryacki wysłał dnia 9 b. m. gońca do swego dworu z wiadomością o śmierci Jerzego IV.» — Tym czasem gazeta berlińska Vossa donosi iż rozeszła się dnia 17 b. m. wieść w Berlinie że król angielski rozstał się z tym światem dnia 13 Czerwca.

Zapewniaią iż Król przed śmiercią rzekł do Lorda Aberdeen: »Polecam WPanu Donnę Maria da Gloria i Greków. Oddałem ich w opiekę moiemu następcy i moiey siostrze, która niezapomni moiey prośby.» Jerzy IV poświadczył postępek Xięcia Leopolda, chociaż dzienniki Xięcia-Milorda przeciwnie o tém mówią-Twierdzą nawet że lord Farnbourough miał pisać do Xięcia Koburg w imieniu króla w tym względzie. *(Consti.)*

Podług listu odebranego z Korfu miało przyyśdź w różnych mieyscach do nieprzyiacielskich kroków pomiędzy Grekami a Turkami, to iest w Kandyi i Akarnanii. Turcy niemyślą wyruszyć z Attyki. *G. Wr.*

Kuryer londyński mówi: »Nie w papiérach parlamentowi złożonych, szukać trzeba przyczyn, dla których się xiąże Leopold zrzekł panowania w Grecyi, ale w okolicznościach, bardzo blisko dotyczących naszéy oyczyzny. Xiąże nie poznał dobrze angielskiego charakteru narodowego, kiedy rozumiał, że taka, iaką okazał roztropność, powiększy zasługi iego w obec publiczności.» Inne gazety ministeryalne nazywaią xięcia Leopolda zmiennym, słabym, krótkowidzącym i mimowolném narzędziem obcego mocarstwa. — Times obwinia go nawet, że czy pośrednio, czy bezpośrednio śród przygotowań do wyiazdu spekulował papiérami greckiemi. Gazety broniące xięcia Leopolda spędzaią całą winę na ministrów, twierdząc, że ministrowie albo nie chcieli szczérze niepodległości Grecyi i nie znali mocnego cha-

rakteru xięcia, albo się omylili, gdy mieli nadzieię, że ich zamiarom xiąże będzie pomocny.

Hr. Bourmont naczelny wódz wyprawy algierskiey dał się z tém słyszéć, że d. 26 czerwca będzie iadł obiad w Algierze.

FRANCYA. *(Paryż 12 Czerwca.)* *Monitor* udziela nam pod dniem 10 b. m. wiadomości odebraney przez telegraf z Tulonu następuiącey treści:

Tulon dnia 8 Czerwca o godzinie 5 wieczór.

»Korwetta *Diligente*, która zawinęła do Tulonu dnia 8 b. m. wypłynęła z zatoki Palma dnia 2. Gdy wychodziła pod żagle, flotta stała w niey ieszcze na kotwicach z powodu przeciwnych wiatrów; była ona zupełnie skupioną i w nay lepszym porządku.»

Dziennik *Konstytucyonista* czyni nad tém uwagi i dodaie iż rząd musiał odebrać świeższe wiadomości których niechce ogłaszać.

Powiadaią, że w chwili w którey flotta zbliżała się do afrykańskich brzegów i była przymuszoną dla przeciwnych wiatrów powrócić, spostrzegła angielską eskadrę, która zdawała się chcieć zaiąć stanowisko pomiędzy naszém woyskiem i brzegiem. Dodaią iż admirał *Duperré* żądał wyraźnych instrukcyy w tym przedmiocie, oświadczaiąc iż niepóydzie daléy dopóki ich nieodbierze.

Wiadomości te, zmyślone lub prawdziwe, niemiałyżby iakiego związku z wieścią umieszczoną zrana dnia 10 b. m. w iednym z naszych dzienników, że zawartém zostało świeżo przymierze zaczepne i odporne pomiędzy Anglią i Portą, i że Anglia gwarantuie Porcie nietykalność wszystkich iéy posiadłości w Europie, Azyi i Afryce a tém samém i Algieru? (Const:)

(Z dnia 9). Pismo *Courrier des Tribunaux* zawiera następuiący artykuł, który iednak *Gazette* za mistyfikacyą poczytuie: »Z Orleanu 3 Czerwca. Właśnie w téy chwili zebrał się sąd i rozbierał protokuł śledztwa nadesłany sobie przez sąd z Pithivier. Idzie o formalny spisek przeciw kraiowi.

Schwytano porządnie ubraną osobę, która się prawie na umyślnie oddała w ręce żandarmów. W skutek ścisłego śledztwa znaleziono przy niéy papiery zawieraiące plan do spisku przeciwko panuiącéy dynastyi wraz z listą spiskowych, pomiędzy któremi znayduią się Panowie Lafayette, Decazes, Chateaubriand i t. d. Plan spisku skreślony był ołówkiem. Tron ofiarowany Xięciu Orleans, i Xięciu Reichstadt. (Całe to faktum wydaie się iak gdyby *Courrier des Tribunaux* chciał przez nie oznaczyć manewra Absolutistów, coby miało posłużyć do znienawidzenia liberalistów; albowiem czy podobna aby aresztowany miał, przy tak niebezpiecznych planach, oddawać się prawie dobrowolnie w ręce żandarmów? Z tego to właśnie powodu Gazette powątpiewa o tém i mniema, że istnie pewien rodzay spisku przeciwko tronowi, lecz ten ukrywa się pod płaszczem ustawodawstwa.

Xiąże Fryderyk Schwarzenberg, naystarszy syn zmarłego Feldmarszałka, major w austryackiéy służbie, przybył tu dnia 5 b. m. z Wiednia. Ma on zamiar odbyć algierską kampanią iako ochotnik. Dnia 7 wyieżdża do Tulonu, zkąd śpiesznie popłynie za flottą. G. W.

PORTUGALIA. Donoszą z Lizbony, że oprócz wyspy Terceiry, wszystkie inne wyspy azorskie uznały rząd Don Miguela.

Konsul francuzki i nuncyusz papiezki w Lizbonie, zerwali stósunki z rządem portugalskim.

Rozmaitości.

Paryzka akademia umieiętności przyznała P. Aldini 8000 fr. nagrody za wynaleziony ubiór w ogniu wytrzymały.

W Port-au-prince było d. 14 kwietnia zrana tak mocne trzęsienie ziemi, iż wiele domów zostało uszkodzonych.

W Ameryce wydano przed dwoma laty patent swobody za wynalezienie stołu używanego do śniadania, obiadu i kolacyi, lub innych uczt; podaiemy tu o nim wiadomość dla tego, że może który z naszych maystrów stolarskich przy-

służy się iakiemu domowi, gdzie bez służących wygodnie usłużonemi bydź pragną. Jest to stół okrągły, zwyczayny, w środku którego iest oś albo walec idący w górę, na którym obraca się drugi stół mnieyszéy średnicy niżeli pierwszy, od niego równo-odległy. Na niższym stole, który iest nieruchomy, powinno bydź tyle mieysca, aby pomieścić się mogło nakrycie na tyle osób, ile potrzeba. Na górnym stawiaią się półmiski i obracaiąc go potrawa przed każdą osobą stanąć może. Talerze używane składaią się na stoliku większym pod stolik ruchomy; można ieszcze dodać i trzeci stolik, nad dwoma pierwszemi także ruchomy, na którym stawiaią się przyprawy. Prosty ten wynalazek posłużyłby tam, gdzie nie zawsze chcemy mieć za świadków służących, albo téż kiedy oni w tymże czasie biorą posilek.

Niedawno boxował się w obec mnóstwa ludzi Szkot z Irlandczykiem w okolicy Londynu. Szło o 200 f. s. Widowisko to zakończyło się tragicznie, gdyż Irlandczyk uderzył tak mocno w głowę swego przeciwnika, iż go pozbawił życia. Irlandczyk uciekł z 4 sekundantami.

W Zołkwi, w mieście cyrkułowém Galicyi, w drukarni hebrayskiéy Meyerofera, wyszło dzieło w hebrayskim języku p. t. *Szebile 'Olam* (dokładna jeografia Azyi) napisana przez uczonego Izraelitę Samsona Bloch, rodem z Kulikowa i tamże mieszkaiącego. Dzienniki literackie niemieckie chwalą tę pracę Izraelity polskiego.

Od nieiakiego czasu piszą angielskie dzienniki o wielkim achromatycznym teleskopie, przywiezionym do Londynu, a którego skutki są nierównie większe nad te które sprawia teleskop sławnego *Frauenhofer* w Bawaryi, sporządzony dla uniwersytetu w Dorpat; instrument ten przewyższa wszystko co Herschel i syn w tym rodzaiu posiadali. — Angielski uczony odkrył iuż za iego pomocą w zbiorze gwiazd Orion małą nową gwiazdę.

Cesarz chiński dał niedawno dowód swojéj sprawiedliwości. Uważał on, że do rodziny jego zakradł się duch pieniactwa; zagroził więc 100 plag każdemu z członków

familji, któryby dla zysku nieprawnego do wyższéj instancyi appellował.

W Rzymie umarł starzec, który przeżył 123 lat, 11 miesięcy i 1 dzień. Trudnił się rolnictwem, chodził wiele, żenił się 2 razy (powtórnie gdy miał lat 101), jadał nie wiele, ale wypijał na dzień po 6 flaszek wina, nie zażywał nigdy lekarstwa.

Literatura Turecka Naygodnieyszém uwagi w téy epoce iest wydanie w Konstantynopolu dzieła *Fetrahs* Abdur-Rahim, dostarczaiącego obfitych materyałów do nauki muzułmańskiego prawodawstwa i towarzyskiego pożycia w Turcyi. Naypierwsza prassa była zaprowadzona w Konstantynopolu przez żydów, dla drukowania ich książek do nabożeństwa po hebraysku. Grecy i Ormianie poszli za ich przykładem, a Turcy za niemi po raz pierwszy w 1720 r. Gdy Mehemed-Effendi był wysłany w charakterze posła do Paryża, syn iego Sabid, który mu towarzyszył, bardzo się zaymował pięknemi sztukami, rękodziełami, a nadewszystko drukarnią. Gdy po siedmiu latach powrócił, prosił sultana aby mu pozwolił założyć drukarnię, któréy kierunek był powierzony Jbrahimowi-Effendi, węgierskiemu renegatowi, który się nią bardzo gorliwie zaymował. Powoli wychodziły z pod prass téy drukarni dykcyonarze, gramatyki, podróże, a nawet historyczne dzieła, szczególniéy książka o Ameryce, w któréy w brew zakazowi Alkoranu znaydowały się ryciny. Wiadomo ile Selim wspierał drukarnią; lecz to nie wiadomo że teraźnieyszy sultan osądził drukarnią za nieuchronnie potrzebną, aby mógł usprawiedliwić swoie środki przedsięwzięte przeciwko Janczarom i reformie, i że wydał dzieło przez siebie napisane, pod tytułem: *Powody zwycięztwa.* Można nieiako z pewnością wnosić że przykład Sultana sprawi wydanie niektórych pism politycznych, i że peryodyczna prassa ustali się niebawnie w Turcyi iak iuż iest zaprowadzoną do Alexandryi i Kairu.

DONIESIENIE.